

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-letnią wys. 32 k. — l.  
kwartal. 6. 60. „ 8. — „  
miesięcz. 2. 20. „ 2. 70. „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . 6 h.  
na prowincyi . . . 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 29 grudnia.

### Proces o jednodniówkę.

**Kraków.** W procesie *Mieszczanina* o wydanie jednodniówki, pp. Mikołajski i Koszutski skazani zostali na grzywny po 30 koron, ewentualnie na 3 dni aresztu. Gajewski na 10 koron, ewentualnie 1 dzień aresztu.

### Sądy przysięgłych w Królestwie Polskiem.

**Warszawa.** Z Petersburga nadeszła tu wiadomość, że w r. 1901 zaprowadzone zostaną w Królestwie sądy przysięgłych.

**Wiedeń.** *N. Fr. Presse*, podając wiadomość o zaprowadzeniu w Królestwie sądów przysięgłych, zaznacza, że projekt dotyczący wypracował jeszcze zmarły gen. gubernator Imeretiński.

### Powrót ministrów.

**Wiedeń.** Minister sprawiedliwości bar. Spens-Booden powrócił z Opawy, a minister Piętaś ze Lwowa.

### Okólnik ministra wojny.

**Wiedeń.** Na wzór berlińskiego *Vorwärts*, odkrywającego najtajniejsze okólniki rządowe, podaje *Arbeiter Ztg.* wiadomość, że minister wojny wydał do władz wojskowych tajny okólnik, zarządzający częste rewizje u żołnierzy z powodu rozpowszechniania wśród nich szkodliwych odezów i broszur socjalistycznej a nawet anarchistycznej natury. Każdy żołnierz w razie otrzymania lub znalezienia podobnej odezwy, winien ją bezzwłocznie zdeponować u przełożonej władzy.

### Paderewski zabity w pojedynku?

**Wiedeń.** *N. W. Journal* otrzymał w ostatniej chwili telegram prywatny z Paryża, że znakomity nasz pianista: Ignacy Paderewski, został zabity w N. Yorku w pojedynku? (Wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą. *Prz. red.*)

**Londyn.** Przybył tu z Ameryki Paderewski z żoną. Znakomity pianista czuje się zdrowym po przebytej ciężkiej chorobie.

### Kradzież w muzeum.

**Budapeszt.** Podczas świąt skradziono w tułejszym muzeum starożytności dwie cenne figury z brązu.

### Podwyższenie cel w Rumunii.

**Bukareszt.** Parlament przyjął bez dyskusji projekt do ustawy o podwyższeniu cel na pewną kategorię towarów.

### Wnuk Napoleona I krawcem.

**Lipsk.** W Chemnitz w Saksonii zmarł niedługo krawiec Gustaw Ludwik Bonaparte, przeżywszy lat 68. Twierdził on przez długie lata, że był naturalnym synem ks. Reichstadckiego, króla Rzymu, czyli wnukiem Napoleona I, miał tedy prawo do imienia właściciwego Napoleona III. (Książę Reichstadtu zmarł w lipcu 1832 r. W leksykonie Wurzbacha znajdujemy wprawdzie wzmiankę o synu ks. Reichstadtu, który miał być nauczycielem prywatnym w Wermisdorfie w Saksonii, a więc nie krawcem. Ow nauczyciel utrzymywał, że pochodzi z legalnego związku ks. Reichstadtu z jakąś węgierską hrabiną i tytułował się: „księciem Eugenjuszem Józefem Napoleonem Bonaparte“. (*Przyp. Red.*)

### Spotkanie cara Mikołaja z Krügerem na Rivierze.

**Berlin.** Wiadomości, jakoby car Mikołaj miał się z końcem stycznia spotkać z prezydentem Krügerem w Nizy, uważają tu za przedczesne. Podobne informacje nadeszły tu od Krügera z Hagi.

### Rozwód ks. Monaco.

**Berlin.** Londyński korespondent *Volksztg.* zapewnia, że wkrótce nastąpi rozwód ks. Monaco z małżonką. Sprawa rozwodowa wywołana została jakąś intrygą rumuńsko-angielską.

### Brat gen. Bothy o wojnie w południowej Afryce.

**Rzym.** Przybył tu gen. Grober Botha, brat głównie komendującego armii boerskiej Ludwika

Bothy, który udaje się stąd do Hagi z misją specjalną do prez. Krügera.

Na zapytanie tutejszych dziennikarzy oświadczył Grober Botha, że jest zupełnie spokojny o ostateczny rezultat wojny w poł. Afryce.

Wojna obecna skończyć się musi zabraniami Anglii Kaplandu. Tylko prędki pokój i to pod warunkiem uznania niezawisłości Transvaalu i Oranii, może Anglię ustrzedz przed stratami terytorjalnymi.

### Awans styczniowy w marynarce.

**Wiedeń.** Wczorajszy dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza awans w marynarce wojennej. Ogółem awansowało 41 oficerów.

**Wiedeń.** Wśród nowomianowanych oficerów marynarki, znajduje się Stanisław Witkowski, mianowany kadetem marynarki I. klasy.

### Na Monte-Citorio.

**Rzym.** Senat przyjął budżet ministerstwa spraw zewnętrznych. W dyskusji określili Visconti-Venosta, w odpowiedzi na interpelację p. Viteleschi, cele polityki włoskiej w Chinach i oświadczył, że Włoch, jako najmłodszego z wielkich mocarstw, nie mogło brakować w ich koncercie, Włochy jednak ani nie szukają awantur, ani nie mają zamiaru prowadzić polityki ekspansywnej.

Pożyteczną polityką byłoby dążyć do otwarcia dla handlu międzynarodowego tych portów chińskich, w których bardziej rozwiniętym jest ruch handlowy z Europą. Co się tyczy rokowań pokojowych, postępują Włochy lojalnie i umiarkowanie i żądają dla siebie tylko takiej gwarancji, jak inne mocarstwa.

### Sytuacja w Chinach.

**Londyn.** Dzienniki wieczorne donoszą z Szangaju, że nowy okręt niemiecki w drodze z Jezang do Czung-King rozbił się w Snihsiang i prawdopodobnie jest zupełnie stracony. Wszystkich pasażerów i całą załogę uratowano, tylko kapitan utonął.

**Berlin.** Hr. Waldersee donosi z Pekinu pod datą 27 grudnia, że dzisiaj odchodzi mieszany oddział wojska pod wodzą majora Madala do Sauchohsien dla współdziałania z odeszłą tam 19 grudnia ekspedycją Grubera. Następnie odchodzi także oddział amerykański do Hsianghsien.

### Interview z prez. Krügerem.

**Haga.** Prez. Transvaalu Krüger oświadczył tu w interviewie, że Boerowie gotowi są do dalszej walki i pełni są najlepszej otuchy. Pokój z Anglią może być zawarty jedynie na podstawie uznania z góry niezawisłości Transvaalu i Oranii. Wreszcie oświadczył Krüger, że nie może jeszcze nic stanowczego powiedzieć o spotkaniu swem na południu Francji z carem Mikołajem.

**Wiedeń.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa Zygmunta Skaleckiego i Stefana Studniarskiego zarządcami domen i lasów, oraz elewów leśnictwa dra Władysława Burzyńskiego, Józefa Szymda, Jana Kolka, Michała Witowskiego i Witolda Macha, asystentami leśnictwa.

## Z teatru.

(„Gwałtu co się dzieje!“ *Fredry.* — *Paulina Wojnowska.*)

Rzecz dzieje się w Osieku.

Tak chciał Fredro przed laty. Gdzie tam leży ten Osiek, jak do tego przyszło, że w głowie pani burmistrzowej zrodziły się pragnienia politycznych godności, wiedzieć nigdy nie będziemy. Dość, że się zrodziły, a z niemi zmiana stroju. Więc naturalnie hajdawery, kolkaki i czamary. Mężczyzu zdegradowano do kolysek i pończoch. I o czem to świadczy? Przedewszystkiem, że w Osieku mężczyźni musieli być niewiele warci, potem, że emancypacja kobiet nawet wtedy rozgrzewała serca niewieście, gdy Tatary zapędzali się całymi ordami, a nakoniec, że genialny Fredro miewał chwilami szersze krotochwilne chętki i wtedy powstawały figle mniej wprawdzie warte, jak subtelne i czarujące klejnoty poezji („Słuby“), lub wspaniałe, silne, mistrzowsko kreślone komedye charakterów („Dożywocie“, „Zemsta“), ale Fredro jest nawet i w tych figlach wielki i poznać w nich „lwie pazury“.

Bo przedewszystkiem Fredro zachował i tu ową przedziwną, cechą swojskości, która tak silnie charakteryzuje jego sceniczne dzieła. W Polsce kobiety nie bawily się książką ani piórem, więc i osieckie damy nie obległy swemi pretensjami akademii, ale uchwyciły władzę w swoje ręce. Porwały za kordy i halabardy, wdziały na się oznaki rycerskie, a mężom oddały czepek.

Molière przedrwiwał kobiety uczone, śmieszne estетки swego wieku. Fredro wyśmiał rwące się do rządów, do polityki niewiasty. W fantazyi swojej pełnej dowcipu i często głębokiej satyry. (Akt I. scena pomiędzy trzema kobietami) bardzo umiejętnie wykazał swą znajomość kobiecej natury, która bądź co bądź jedynie i głównie miłości szuka i o niej marzy. Za nie dostojęstwa, władza i zaszczyty, skoro słowo „kocham!“ — wpadnie do ucha kobiety. I w tej napozór wielkiej frasce, a nawet silnie przestarzałej formie dźwięczy ta tryumfująca i nigdy niezwalczona nuta przewagi mężczyzny nad kobietami. Miłością zwycięży obozwalniając najsilniejsze i emancypacya pod wszelkimi formami związa potulnie skrzydła skoro błękitny kwiat miłości zakwitnie w sercu kobiecem. Mówią tu o złe zrozumianej emancypacji, o tym fałszywym, słomianym ogniu, który każe zbalamuconym główkom biedz na oślep w jakieś fantastyczne krainy pełne uludnych pretensyi.

Rozumne kobiece pragnienie wiedzy i samodzielności objawia się inaczej i do innych szlachetnych prowadzi celów. Pozorna emancypacya bardzo zawiakłania w Osieku przypomina i przypominać będzie. Skoro towarzysz pancerny o pięknym czarnym wąsiku się zjawi — kobieca strona kobiety występuje zwycięsko.

To darmo — tak jest i na to już nie poradzić nikt nie jest w stanie.

Grano tę fantazyę Fredrowską bez... fantazyi i dowcipu.

Wlokło się to, utykało, chromało. Od gościa zacząć wypada i oto co o pani Wojnowskiej napisać muszę. Kto chciałby sądzić Wojnowską z wczorajszej roli, ten osądziłby ją błędnie. Wojnowska jest dziś bez zaprzeczenia jedną z najpierwszych polskich artystek. Współ z Gostyńską przedstawiają dziś tak zwany dział „charakterystyczny“ kobiecej na scenach polskich. W Warszawie jest jeszcze pani Borkowska, ale ta grywa jedynie role poważniejsze. Wojnowska celuje olbrzymim wrodzonym humorem i głębszym, rozumnym podkładem, jaki swym rolom nadaje. Troszczy się niezmiernie o zewnętrzną charakterystykę postaci i ma w swym repertuarze całą galeryę ról „jak do portretu“.

Wyszedszy ze szkoły Koźmiana, jest umiarkowana i powściągliwa w komizmie a zewnętrznie jej warunki, twarz jasna i pogodna, głos donośny i dźwięczny, nerw sceniczny, niezwykle a szlachetne poprostu przywiązanie do sceny — stanowią zalety tej wielkiej w swoim rodzaju artystki. To poszanowanie dla sceny, odbiło się na grze Wojnowskiej dzisiajszego wieczoru. Ta długoletnia pracownica sceniczna była tak strwożona i niepewna jakby debiutantka, stając przed obcą publicznością. Jakaż to nauka dla dzisiejszych młodych a zbyt pewnych siebie aktorek! Tę samą trwogę miał w sobie i Żółkowski i ta trwoga nie pozwałała nigdy genialnemu komikowi występować na obcych scenach. Ale powoli Wojnowska rozegrała się, oswoiła się z nową sceną i nowem otoczeniem i choć nie była tą, jaką ją widzieć w Krakowie przywykliśmy, to przecież i to, co widzieliśmy dało nam poniekąd miarę jakiego gościa miała dziś lwowska scena.

Wylizać kreacyę Wojnowskiej to zbyt wielka praca. Lwów widział ją podczas gościny krakowskiej trupy w Skarbkowskim gmachu. Kto mógł zapomnieć jej Małkowską z „Tamtego“, lub wdowę Claudins z „Celu dobroczynnego!“ A kreacyę Lechcińskiej w „Rozbitkach“, Wojnowska zapisała się na zawsze w księgach sztuki dramatycznej polskiej. Żalować tylko trzeba, iż nie mogliśmy ją ujrzeć w której postaci Bliźnińskiego, albo w jakim typie ludowym, w których jest niedoścignioną. Z innych artystów pierwsze miejsce należy się p. Feldmanowi, który jeden ubarwił swą rolę pomysłami szczęśliwymi i pełnymi humoru.

Dlaczego dramatycznemu p. Bednarczykowi powierzono komiczną rolę — to już jest tajemnicą. Co do p. Kosińskiego — ten nie zrobił nic z Błażeja, a nie zrobił nie dlatego, że p. Kosiński grywa jedynie zewnętrznymi warunkami, a nie tem co daje jego aktorska myśl i inteligencya. W „Czerwonej

tożde” — gdy nie mówił — był doskonały. Gdy się odezwał — niweczył wrażenie. Komizm więc p. Kosińskiego jest dziełem wypadku i w Błażęju najwidoczniej się to najlepiej. Błażeja trzeba stworzyć, sformować tak, jak to robił Linkowski, a p. Kosiński, licząc na swoje warunki nie starał się o nic i — przepadł. Dzielną parę junaków stanowili pp. Hierowski i Jaworski szczególnież ten ostatni pełen werwy, naturalności i szerokiego dowcipu. P. Solski pracownie odtworzył niemity typ Grzechotki, a panna Mrozowska dowiodła, iż czyni duże postępy w... minoderyi scenicznej.

Młoda ta aktorka zagrała jedną rolę niezmiernie ładnie. Było to w „Dożywociu”. Miała wdzięk, lekkość, była sympatyczna. Nagle pannę Mrozowską przetrzucono do operetki. Nie można bezkarnie jednego dnia tworzyć tak głębokie i mądre postacie, jak pan Galesco i śpiewać o „butelce w łeb”, a na drugi dzień być... Baską, Wołodyjowską, tem słońcem literatury polskiej, tą najpoetyczniejszą może postacią Sienkiewicza. I panna Mrozowska jest obecnie na rozdrożu. A szkoda! Zdolności są, warunki niezmiernie korzystne, ale to się wszystko błąka i już pacy...

Humor w sztuce miały także podtrzymywać i przedstawiać panie Otrębowa i Rybicka. Ani jedna, ani druga nie mają do tego kwalifikacji. Pani Otrębowa jest wiecznie zasmucona, pani Rybicka jest jeszcze za młoda, aby mogła mimo całej abnegacji i chęci robić wrażenie podeszłej w latach niewiasty.

Publiczność przyjmowała panią Wojnowską serdecznie a po drugim akcie wręczono jej wspaniałe kosze kwiatów i obrzynie wieńce, które się jej za zasługi, położone dla sztuki polskiej, należały.

Zapolska.

## Czas odnowić przedpłatę!

„Słowo Polskie”, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszerszych i najobfitszych informacji i współpracowników najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

### Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie	rocznie . . . . .	24 koron
	kwartalnie . . . . .	6 „
	miesięcznie . . . . .	2 „
Na prowincyi	1-razowa wysyłka	
	rocznie . . . . .	26-40 kor. 32— kor.
	kwartalnie . . . . .	6-60 „ 8— „
	miesięcznie . . . . .	2-20 „ 2-70 „
Za granicą:	W Niemczech miesięcznie	4 kor.
	W innych krajach	6 „

„Słowo Polskie” poda w feljetonie w r. 1901 powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza”, powieść „Ugodowcy” przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła”, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej” A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** o godz. pół do 4 popołudniu „Pan Jowialski”, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

O godz. 7 wieczór „Żydówka”, opera Halevy'ego. **Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 2° R.

**Wobec Nowego roku** prosimy uprzejmie o wczesne nadsyłanie prenumeraty i nalepienie adresów opaskowych na przekazach. Ułatwia nam to bardzo ekspedycję i prenumeratorkom zapewnia nieprzerwaną dostawę.

**Reklamacyj** o dodatki książkowe nie przyjmujemy. Ekspedujemy pod ścisłą kontrolą dla każdego prenumeratorka. Kto nie otrzymał, niechaj się na porządek upomina.

**Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Cyprjana Kosińskiego we Lwowie zarządcą pocztowym w Dembicy, a zarządcą pocztowego Bolesława Filasiewicza we Lwowie kontrolorem pocztowym w Stanisławowie. — Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował asystentami praktykantów sądowych: Franciszka Marynusa Wislockiego, Bogusława Chrzana, Władysława Kuncego i dr. Arpada Chwałibogowskiego.

Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych starszego komisarza budownictwa Edmunda Elstera z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcji stanisławowskiej, zaś adiunkta Waleriana Manowarę z kierownictwa budowy w Jarosławiu, do okręgu kierownictwa budowy Lwów II. Równocześnie odwołaniem zostało dawniej ogłoszone przeniesienie komisarza budownictwa Benjamina Weidenfelda z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcji stanisławowskiej. Nakoniec rewident Antoni Filewicz w dyrekcji we Lwowie, mianowany kasyerem dyrekcyjnym w Krakowie.

**Odczyt.** W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się w Czytelni bezpłatnej dla kobiet, IV. Koła szkoły ludowej, o godzinie 12 w południe, w szkole Piramowicza, ulica Dominikańska l. 23, odczyt panny Czarnockiej: „Z geografii Polski”. Wstęp wolny.

**Odznaczenie Polaka.** P. August Rodakiewicz, rodem z Radłowa w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie w Heidelbergu, na podstawie rozprawy agrarno-politycznej „O chłopach galicyjskich” i egzaminu ustnego z ekonomii politycznej, skarbowości i prawa narodów, stopień doktora *multa cum laude*.

**Rozprawa karna** w sprawie zamachu na p. Goetza odbędzie się — jak donoszą z Krakowa — przed tamtejszym sądem przysięgłych w lutym p. r.

**Strzał w okno.** Ubiegłej nocy około 1 przy ul. Kaspra Boczkowskiego strzelił ktoś w okno domu pod l. 15. Kula wybiła szyby i wpadła do mieszkania listonosza p. Józefa Wotoczuka. Przerażeni tą niespodzianką mieszkańcy, obawiali się nawet zbliżyć do okna dla zobaczenia kto i skąd strzela, uciekając narażać życia dla zabawki jakiegoś szkodnika.

Rano znaleziono pod oknem splaszczone kulę rewolwerową, odbitą od ściany i złożono ją w biurze inspekcji policyjnej.

**Delegatem** galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powiatu bocheńskiego wybrany został p. Józef Orzegalski.

**W skutek zgonu s. p. Stanisława Mottego,** prezesa Koła polskiego w Sejmie pruskim, opróżniony został mandat z miasta Poznania i jego okręgu do parlamentu niemieckiego, oraz mandat do Izby dep. Sejmu pruskiego z okręgu jarocińsko-pleśszowskiego. Jako kandydatów do pierwszego mandatu wymieniają mecenasa Chrzanowskiego i hr. Macieja Mielżyńskiego.

**Wydział Tow. tatrzańskiego** odbył w ostatnich dniach pod przewodnictwem dr. Ponikły w bardzo liczny komplecie posiedzenie, na którym:

1) oświadczył się za budowę kolei żelaznej do Szczywnicy via Nowy Targ, jako korzystnej ze względów turystycznych i ułatwiającej komunikację z Tatrami do Pieciu i Szczywnicy i polecił prezydium odnieść się w tej mierze do dyrekcji kolei państwowych, Wydziału krajowego, Sejmu i ministerstwa kolejowego;

2) przyjął do wiadomości wyczerpujący referat członka wydziału, p. Auczyca, dotyczący się rezolucji wiece członków Towarzystwa w Zakopanem w sierpniu br. odbytego i polecił przedstawienie wniosków co do ewentualnej budowy dworca tatrzańskiego i schroniska (hotelu) przy Morskiem Oku komisji, złożonej z członków wydziału pp. Auczyca, Beringera, Horoszkiewicza, dr. Koya, ks. Sutora i dr. Wierzbickiego, zaś rozpatrzenie dezyderatów wiece co do zmiany statutu Towarzystwa komisji z pp. Auczyca, dra Beduarskiego i dr. Koya złożonej;

3) polecił komisji do robót w Tatrach przedstawić na najbliższym posiedzeniu wydziału projekt robót, mających się wykonać w r. 1901, aby mogły być rychło rozpatrzone przez komisję budżetową;

4) polecił podskarbiemu Towarzystwa, dr. Wierzbickiemu i p. Aucycowi zająć się sprawą nowych praktyczniejszych legitymacyj dla członków Towarzystwa;

5) zatwierdził kilka drobniejszych spraw administracyjnych i finansowych.

**Upadłość.** Związek wierzycieli ogłasza upadłość kupca Wilhelma Lodre we Lwowie na placu Bernardyńskim, który ma sklep galanteryjny, oraz Józefa Hornunga na placu Gołuchowskich nr. 10 i Emila Lichtensteina kupca w Brodach.

**Święta... Bożego Narodzenia** obchodzili uroczystym wieczorem wolnomysłcieli francuscy. Cała ta uroczystość miała cechy bez sensu i braku logiki. Przedewszystkiem pan Wiktor Charbonnel rozpoczął ową fetę wołaniem: „My negujemy przeszłość, ale obwieszczyliśmy... przyszłość!” (?) Pan Laurent Thailade, słynny atleta paryski w plimieum przemówieniu zniewoczył wszystkie religie ku ogólnej ekstazie zgromadzonej publiczności. Uczyniwszy to zaczął krzyżeć; „O słońce!... My idziemy w twem świetle, w twem odżywczem ciepłe i niedługo złączymy się wszyscy w uczucie braterskiej.” Dalej znów zabrał głos pan Charbonnel i tłumaczył teoryę Hekla o świecie i komórec. Pozem nastąpił koncert, złożony z inwokacji do Natury Berlioz, Wiosny Mendelsohna, Pieśni wiosennej Wagnera, Lwa Woltera i deklaracji praw człowieka, wygłaszanych przez jednego z wolno myślicieli, ubranego w kostium sankiulota z 93 roku. Według sprawozdawców, entuzjazm słuchaczy miał być nadzwyczajny. A jednak tradycyjne zebranie około wigilijnego stołu w gronie rodzinnem chyba na więcej, nietylko uroku ale i ogrzewającego ciepła, niż podobne wigilje bez sensu i logiki urządzone, jako objaw śmieznego żakowstwa i głupoty.

**Łagodne zimy.** Obecna zima, którą przeżywamy, jest dotąd jedną z łagodniejszych, jakimi zie-

nia poszczycić się może. Prawda, że jesteśmy dopiero w połowie zimy, ale i to, co jest ukradzione mrozom powinno nas cieszyć.

Przypomnijmy sobie zimy, które miały wszelkie cechy wiosenne, może to nam przyniesie szczęście i uniknięcie nadat mrozów i zima. Oto w r. 1421 drzewa zakwitły w marcu, a winna latorośl w kwietniu. Podobno winne grona dojrzwały w maju. W roku 1588 w styczniu ogrody pokryły się we Francyi i Europie środkowej kwiatami. Na Wielkanoc w roku 1572 kłosa uginęły się pod ciężarem ziarna. Zimy lat 1605, 1609, 1615 i 1659. Podobno w roku 1692 podczas całej zimy nie palono ani razu w piecu w całych Niemczech. Niezwykle łagodne zimy były także w roku 1822 i 1866.

Wreszcie można jeszcze wymienić w tym wieku lata 1882, 1883, 1884 i 1888. Gdyby można jeszcze było do tych miłych dat dorzucić 1901 rok!

**Zmarły Sullivan** pozostawił w swej tece „Te Deum”, które skomponował w celu śpiewania go w dniu zupełnego zwycięstwa Anglii nad Transvaalem. Jeśli jednak rzeczy będą szły takim biegiem, jak obecny owe „Te Deum” może długo spoczywać w pośmiertnej tece autora „Mikada”.

**Kronika policyjna.** Wczoraj przedsięwzięto ponowną rewizję w Zamarstynowie pod l. 514. Agent policyjny dowiedział się, iż u aresztowanej za uczestnictwo w kradzieży Liny Goldmann, znajdującej się w piwnicy, skradzione rzeczy i faktycznie znaleziono tam cały magazyn, materiję w sztukach, pościeli, ubrań itd. Służąca p. Anieli Demus, zamieszkałej w ul. Józefata pod l. 7, nazwiskiem Marya Mazurkiewicz zbiegła ze służby, zabierając sobie suknie służbodawczyni na pamiątkę.

W ulicy Benedyktyńskiej schwytano wczoraj zbłąkaną parę wołów.

Z otworem pozostawionego mieszkania p. Tekli Łamach, przy ulicy Ormiańskiej pod l. 4, skradziono wszystkie ubrania wiszące w przedpokojn na szragach.

W ulicy Krótkiej aresztowano Pawła Kusiaka, zarobnika, za awanturę wyprawianą z policyjantem, który aresztował tam Saula Hummła za pobicie właściciela z Weroszowa.

W ulicy Kościopalnej aresztowano notowanego złodzieja, Jana Polmańskiego za kradzież kieszonkową.

**Lekarz o samochodzie.** Podczas gdy wszędy fabrykanci wysilają się, ażeby drganie samochodów doprowadzić do minimum, dr. Karol Vermeulan zapewnia w „Auto-Velo”, że tym sposobem dążą do pozabawienia samochodu najcenniejszego przymiotu. Już od dawna zastosowuje się ruch połączony z ciągłym drganiem w celach kuracyjnych. Sławny lekarz chorób nerwowych Charcot, skonstruował własnego pomysłu fotel wibrujący, a już w r. 1710 krzesło drgnące księdza Saint-Pierra poważną odgrywało rolę. Chirac, ówczesny lekarz królewski, zapewniał, że jednym z najskuteczniejszych środków przeciwko melancholii, cierpieniom wątroby, śledziony etc. jest kilkudniowa a szybka jazda w karetce pocztowej po nierównej drodze. Że jednak ten rodzaj kuracji nie dla każdego był przystępnym, zastąpił go wspomniany ksiądz drgnającym krzesłem. Przyrząd ten tak się rozpowiadał, że mieli go w swoich mieszkaniach wszyscy zamożniejsi ludzie, ubożsi zaś korzystali z niego w aptekach i u chirurgów. Używali go nawet zupełnie zdrowi ludzie, ażeby tym sposobem zapobiegać chorobom. Voltaire poddał się z całym entuzjazmem tej nowej metodzie leczenia hypochondryi i obstrukcji. W roku 1744 pisze w doskonałym humorze do hr. Argentała list, w którym mu opowiada, że dzięki tej metodzie, ma się doskonale.

W r. 1892 pisał Charcot pierwszy raz o „fauteuil trépidant”, który do dziś jest jeszcze w użytku w Salpêtrière. Charcot zauważył, że wielu pacjentów doświadczało znacznej ulgi przy dłuższych podróżach koleją lub powozem. Zrobiwszy to spostrzeżenie, kazał po urodzie z inżynierem Solignac'em skonstruować fotel, którego drgania były podobne do drgań wagonów kolejowych. Dziś już powszechnie jest wiadome, że te drgania zbawienne oddziałują na system nerwowy i przedewszystkiem z doskonałym skutkiem bywają zastosowywane przeciwko bezsenności i nervalgii. To też stałe drganie samochodu jest idealną formą biernego ruchu, jak nazywają lekarze, z czego wynika, że mężczyźni zbliżywszy się do pięćdziesiątki, a więcej może jeszcze panie, których system cyrkulacyjny w tym wieku bardzo bywa zagrożony, powinni w miarę możności oddawać się temu zbawiającemu sportowi.

**Znak czasu.** Wygórowane ceny jakie do niedawna za samochody pierwszorzędnych fabryk placou, zaczęły tracić zwolenników wśród publiczności. Wobec tego, fabryka Panhard i Levassor, która właściwie ten rekord wysokich cen zredagowała, postanowiła wprowadzić na tory przyszłoroczny samochód w cenie 5.500 — 6.500 fr. I ta cena, naturalnie, za mały powozik, jest jeszcze wygórowaną, w każdym jednak razie widocznie jest, że wielkie firmy zdecydowały się spuścić ze swoich przesadnych wymagań.

**Wyciąg samochodem Paryż-Berlin-Wiedeń.** Czasopismo paryskie „Auto-Velo” w porozumieniu z klubami samochodowymi francuskim, niemieckim i austriackim, zamierza urządzić w r. 1901 wyciąg dystansowy samochodów z Paryża — na Berlin do Wiednia. Projekt ten został przez kluby bardzo przychylnie przyjęty i przygotowania są już w toku.

**Na czasie.** Karty noworoczne i... statystycy. Podobno w dzień Nowego Roku rozchodzi się po świecie kart wizytowych sześćset milionów!! Podobno władcy koronowani rozsyłają najwięcej kart z powinszowaniami. Karty wizytowe monarchów są niezmiernie ciekawe i tak cesarze niemiecki i austriacki pomieszczają na swych kartach wszystkie tytuły zwyczajem niemieckim. Książę Walii ma dwa rodzaje kart. Na jednych z nich czytać można Albert Edwards, na innych książę Walii. Dawny drukarz z Tuileries zachowywał bardzo długo kartę wizytową Napoleona III. Karty wizytowe cesarza Francji były nadzwyczaj białe i bardzo lśniące. Dodajmy, że tę białoszytę otrzymano z dodaniem arseniku, co było nadzwyczajem szkodliwe i musiano tego dodatku prędko zaniechać. Najpierwszy naród, który używał kart wizytowych, byli naturalnie Chińczycy. Pierwsze karty wizytowe pochodzą z czasów Konfucjusza. W Korei bilety wizytowe były przynajmniej na stopę długie. W Dahomeju bilety są robione z deszczulek drewnianych, pięknie rzeźbionych. W Sumatrze mieszkańcy anonują się kawałkami drzewa, długości 30 centymetrów i ozdobionymi kokardą ze słomy i nożem.

Dodać także trzeba, iż wszystkie niemal bilety wizytowe rządów — robią się w Paryżu.

**Teatr komeđyi francuskiej** jest już prawie odbudowany i ma otworzyć swe podwoje dnia 29 grudnia. Pan Gaudet, architekt Komeđyi francuskiej, prowadził odbudowę spalonego gmachu. — Roboty są prawie na ukończeniu. Obecnie pracują jeszcze nad dekoracją wielkiego przedsionka i naprawą fresków perystylu. Elektryczność funkcjonuje dobrze, to samo i system ogrzewania teatru. Wentylacyami starają się pozbyć nie milego zapachu świeżego malowidła, który panuje w sali. Instalacja foyer i garderób artystów nie będzie jeszcze wykończona, ale artyści wołają sami zająć się urządzeniem swych garderób. Zresztą to nie wiele obchodzi publiczność, która przecież nie ma wstępu ani do foyer, ani do garderób aktorskich. Artyści wyczekują z upragnieniem chwili, kiedy będą mogli powrócić na swoją scenę. Tuż się bowiem dostatecznie po obcych scenach, na których nie widło im się zwów tak nadzwyczajnie, pomimo wysiłków repertuarowych. Widocznie do miejsca jest przywiązane pewne dążenie publiczności. Świetne czasy komeđyi francuskiej zwów powrócą.

**Lakierki go zdradziły.** Pewien powieściopisarz francuski, bardzo znany, poznał podczas wystawy młodą panią, córkę jednego z bogatych przemysłowców paryskich. Poznał i zakochał się. Złożył wizytę i uprzejmie przyjęty przez rodziców, mile widziany przez pannę, bywał bardzo często w domu przemysłowca, reflektując na poślubienie bogatej pani. Codziennie widzieć go można było z kwiatami w butonierce i z uśmiechem na ustach siedzącego w salonie obok panny X. Nagle — ojciec zasięgnął informacji i rezultatem tej indagacji było zamknięcie domu owemu romansopisarzowi. Odwiedzna otrzymała surowy rozkaz nie wpuszczania na górę pana z kwiatkiem. Pisarz zasmucił się bardzo, ale romantyczna jego wyobraźnia przedstawiła sobie, iż stanowiąc panna ulega jakimś fatalnym wpływom i jest więziona przez nieludzkiego ojca. Postanowił więc zobaczyć się z nią za jakąkolwiek cenę. Ubrał się więc w dorożkę za mleczarza, przyprowadził broń i wzięwszy ze sobą trzy blaszaki z mekiem, udał się na zwady. Odwiedzna stanła w sieni i nagle wydała okrzyk. Bo mleczarz ubrany w bluzę i czapkę miał na nogach wspaniałe, nowiutkie lakierki! Zanim odwiedzna przyszła do siebie ze zdziwienia, mleczarz już był na pierwszym piętrze i zadowolony. Otwiera pokojówkę, pisarz woiska jej w rękę dwadzieścia franków, szepcząc „mlecz! nie dziw się niczem!” Pokojówka chwila dwadzieścia franków i zaczyna dziwić się tak głośno, iż zlatują się domownicy. Odwiedzna przybysza z sukursem. Nadchodzi policja — włoka romansopisarza do cyrkułu i tam wyjdzie się cała sprawa. Podobno powieściopisarz czuł się bardzo zawstydzony i błagał, ażeby nie wydano jego nazwiska. Lec... nie ma nic niedyskretniejszego, jak prasa paryska. Dziś wszyscy śmieją się z owego mleczarza i jego lakierki.

**Odkrycia pokładów** rozmaitych bogactw mineralnych w niemieckiej Afryce wschodniej powtarzają się coraz częściej. Dotychczas odkryto tam wielkie i nader bogate pokłady soli kamiennej, rudy żelaznej i złota.

**Listy w sprawach redakcyjnych** upraszamy adresować wprost do redakcji, a nie pod adresami osobistymi, gdyż te ostatnie nie będą wcale uwzględniane. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

**Rękopisów redakcyja nie zwraca.** Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorażkowej 1. 17.

**Na wszelkie zapytania** odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. natki lub karty korespondencyjnej.

**Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przelazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.**

**Opłatek w Tow.** pracownicy chrześcijańskich „Równość” zbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 5 popołudniu w lokalu własnym, przy ulicy Piekarskiej 1. 16, na który to zarząd członków Tow. zaprasza.

**Komitet wieczorowy** akademickiego Klubu cyklistów podaje do wiadomości, że wobec licznych zgłoszeń, będzie zmniejszony zamknięcie listy gości już dnia 5 stycznia 1901, gdyż chodzi mu nie tylko o dochód, który przeznaczony na lwowskie Towarzystwo ratunkowe, ale także o to, aby z powodu zbyt wiel-

kiej ilości par tańczących nie była uniemożliwiona wesoła i obojętna zabawa.

**Zmarli we Lwowie:**

Dnia 3, 24 i 25 grudnia br.: Langer Stefan, uczeń szkoły realnej, lat 20, gruźlica. — Korytko Walery, emeryt, lat 78, wada serca. — Bruza Anastazy, dragon, lat 22, gruźlica. — Cybryńska Julia, nauczycielka, lat 28, gruźlica. — Niedzielska Eugenia, córka feldwebela, 14 dni, drgawki. — Wolańska Marya, sługa, lat 8, uwiąd starczy. — Bandura Władysław, syn wyrobnika 5 miesięcy, zanik ogólny. — Sobolewski Senko, zarobnik, lat 60, gruźlica. — Sigal Malka, żona kupca, lat 28, gruźlica. — Grzysecka Teresa, prywatystka, lat 83, uwiąd starczy. — Wich Franciszek, lat 27, gruźlica płuc. — Hawling Kazimierz, syn rzemieślnika, 15 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Koralewicz Stefania, córka dozorecy, 7 tygodni drgawki. — Giszewski Józef, zarobnik, lat 45, rak żołądka. — Jaworska Agnieszka, zarobnica, rak żołądka. — Schacht Chone, prebendarza domu katek, lat 76, zapalenie płuc. — 6 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 22 osób.

**Sanacyja stosunków lekarskich.**

Stanisławów, w grudniu.

Niedawno poruszyła szanowna Redakcyja piękną, rzec można, kwestyję smutnego położenia materialnego lekarzy. Prawie równocześnie otrzymali wszyscy lekarze projekt statutu kasy zapomogowo-pensyjnej, mającej się utworzyć przy Izbie lekarskiej wschodnio-galicyjskiej. Zaraz tedy rozpoczęła się zgromadzenia, narady, wnioski i uchwały lekarzy na tle przedłożonego projektu, który po ewentualnych zmianach zostanie przyjęty — biedny lekarz w razie choroby otrzyma większy lub mniejszy zasiłek pieniężny *e finita la comedia*.

Ze jednak takie postępowanie będzie tylko paliatywnym usuwaniem smutnej roli lekarzy, to rzecz jasna. Rozpatrmy się bliżej, czy nie możnaby zamiast zapobiegać skutkom lichego położenia lekarzy, zabrać się do leczenia jego przyczyn? Weźmy jako przykład stosunki tutejsze.

Na 30 z górą lekarzy, mamy pięciu takich, którzy zajmują po dwie dobrze płatne posady, względnie stale mają zajęcie rentowne u władz różnych. Jeden z lekarzy miał trzy posady naraz — z tych dwie bardzo dobrze płatne — ponieważ jednak było mu fizycznie niemożliwe podolanie pracy, przeto jedną odstąpił koledze. Otóż, czyby kompetentne czynniki, a przedewszystkiem Izba lekarska, nie mogły usunąć tę anomalię co do kumulowania posad wobec tego, że są lekarze, łaknący chleba w literalnem znaczeniu wyrazu, a nie mający go zupełnie? Czyby też Izba nie mogła ująć w swe ręce steru co do podniesienia materialnego położenia lekarzy na modłę dajmy na to taką, jakiej się trzyma krajowe gremium aptekarzy — i zająć się energicznie palącą kwestyją polepszenia ich bytu, choćby przez polecenie czy desygnowanie kandydatów do nowo powstających posad? Czyż nie mogłaby Izba lekarska wyjednać tam, gdzie lekarz przegodnie bywa zajęty, a zyskać może choć małe wynagrodzenie, powoływania lekarzy *per turnum*? Mam na myśli sądy, gdzie eksperci lekarscy są codziennie potrzebni, mimo to jednak niektórzy z pomiędzy nich ledwie raz na rok są przypuszczani jako rzeczoznawcy do świętych progów przybytku Temidy.

Rzuciłem tych słów kilka w mniemanie, że odbiją się życzliwie echem w sferach kompetentnych i że może ciemny horyzont roli lekarskiej w przyszłości nieco się rozjaśni. X. Z.

**To i owo.**

Z uciążliwością naszych sług, z małymi wyjątkami, nie o wiele lepiej rzecz się ma, jak z ich sztuką kulinarną. Najgorsza, że z książeczki służbowej nie doczytasz się kogo wpuszczasz do swego domu, czy złodzieja, który już odsiedział kary, czy takiego, który postanowił sobie dopiero na twoim majątku „praktykę” rozpocząć. Do książeczki służbowej bowiem nie wolno nie ujemnego wpisać a już zgola nie, że sługa karana była za czyn z chciwości pochodzący. Ustawa służbowa powinna gruntownie pod tym względem uleść zmianie. Sługa, która dopuściła się kradzieży na swym służbowym, lub w ogóle jest niebezpieczną dla cudzego mienia, powinna utracić raz na zawsze prawo do służby domowej, bo najtrudniej ustrzedz się przed domowym złodziejem. Takiej służce powinna być odebrana książeczka służbowa. Ta ostatnia powinna być rodzajem dyplomu dla sług wiernych i obyczajnych i do służby domowej kwalifikowanych.

Tak samo bowiem, jak, wedle ustawy przemysłowej, traci przemysłowiec prawo wykonywania przemysłu pewnego, jeśli dopuścił się zbrodni lub przekroczenia z chciwości zysku i zachodzi obawa, że nadużywać może wykonywania przemysłu do popełnienia dalszych czynów karygodnych, tak samo i z tej samej racyi powinna sługa, z chciwości zysku ukarana, przestać zarabkowania w służbie domowej. Strata na materiale służbowym po wytrąceniu z pośród sług poczciwych, kilkadziesiąt tysięcy indywiduów niebezpiecznych, nie byłaby wielką.

Przy takim rygorze służba domowa szanowałaby się, wiedząc dobrze, że po utracie książeczki służbowej tylko do robót po za domem, zatem do robót cięższych używaną być może.

Na razie powinniśmy dyrekcya policyi nieco ostrzej wykonywać nadzór nad służbą domową i oczy-

ścić istniejący materiał służbowy od indywiduów niebezpiecznych, butnych i mających wstręt do pracy. Wystarczy popatrzeć się tylko na służbę zagranicą i na stanowisko, jakie ona zajmuje wśród rodziny, aby pojmować, ile u nas na tem polu jeszcze zdziałać potrzeba.

Brak nam szkoły dla sług, jak w ogóle zaniedbane u nas bywa gospodarstwo domowe, bo niestety, nowoczesne prądy feministyczne uważają zatrudnienie się gospodarstwem domowym za rodzaj poniżenia modernistycznej kobiety. Jak długo jednak większa część kobiet żyje jeszcze w ognisku rodzinnem a na obiad nie gotuje się jeszcze greki lub łaciny ani lekkiej filozofii na kolację, tak długo gospodarstwo domowe a w pierwszym rzędzie służba domowa, powinny się cieszyć większą opieką społeczeństwa. A już zgola służba domowa, a z tej znowu na pierwszym miejscu służba kuchenna, powinna uleść gruntownej reformie, a to tem bardziej, ile że panie całymi szeregami opuszczają ognisko domowe, gromadząc się w gimnazjach i uniwersytetach.

Z czasem, mielibyśmy tedy porządną i wytrawną służbę, która by też zajmowała stanowisko godne człowieka, a mniej mielibyśmy nędzarzy, walęsających się po ulicach, albo szukających przytulku w kryninalach i aresztach; między tymi są i tacy, którym już się spryknął areszt „becyrkowy” i którzy wzdychają, jak to onegdaj rozprawa wykazała, do wyższych „synekur”, t. j. do domu kary, albo zakładu św. Magdaleny. Widocznie, aby wobec zbliżającej się zimy dostać się do takiego przytulku, popełniła była służąca X. zbrodnię obrzydliwej majestatu i przy rozprawie bez żenady przyznała, że jej się już znudziło ciągle siedzieć w aresztach sekoy III. Obrońca ubogich był w ambasadzie, co z taką klientką począć i zakucał, że wprawdzie staje w dyamentralnej sprzeczności z intencjami swej klientki, prosząc o niski wymiar kary, wskazując ale na ten smutny a czarny obraz nędzy ludzkiej wśród cywilizowanego społeczeństwa, gdzie kryminal staje się deską ratunkową przed głodem i zimnem, prosił przynajmniej o wymiar kary w granicach „życozeń” i „potrzeb” swej klientki. Trybunał w całej pełni okazał się szczerobliwym i orzekł dziesięcioletnią karę ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem, jednym twardym łóżem i jedną ciemnicą co czternaście dni. Czy to mały może dowód, że gwałtownie potrzebujemy domu pracy? Niekoniecznie, ale trzeba być walęsającym się nędzarzem, aby się lekkim sposobem, bo zapomocą werbalnej injurji dostać do aresztu; można nawet być bardzo porządnym obywatelem, a jadąc koleją państwową, nie uważać tylko dokąd opiewa bilet i z omyłki jechać o jedną stacyę dalej, a już masz proces kryminalny.

Zamożny kupiec tutejszy, mieszkający na Bagdajówce kupił w Brodach bilet do Lwowa i nie spostrzegł, że bilet opiewa „Lwów-Podzamcze”. Przejęchawszy przestrzeń od Podzamcza do dworca „Lwów” dokąd jądza kosztuje kilkanaście centów, wezwany został do zaplacenja kary trzech złotych, a gdy takowej nie uiścił, odstąpiono sprawę sądowi karnemu o oszustwo, insynuując mu, że chociaż skarb kolejowy oszukać na trzyście centów, Sędzia go uwolnił. Prokurator rekurował. Druga instancyja również go uwolniła, ale obrona kosztowała go z 20 zł., a irytacyja i zgryzoty, że przez kilka miesięcy miał do czynienia z sądem karnym — to miał za darmo, bo mu ich skarb kolejowy niczem powetować nie może. Tanią chyba ta podróż nie była. Czy nie wypadłoby, aby zarząd kolejowy polecił swym organom, by podróżujcym zaraz przy znaczeniu biletów oznajmiły, dokąd bilet opiewa i na której stacyi mają wysiadać. Nim to się jednak stanie a zdaje się, że nie tak prędko nastąpi, zwracamy uwagę publiczności, by uważała dobrze na bilety jazdy i sama dopilnowała stacyi.

Faktów podobnej małostkowości biurokratycznej nie można inaczej unikać, jak własną, nieustanną bacznością w stykaniu się z niektórymi organami podrzędnyimi, które w weksyci publiczności szukają dla siebie dowodów swej gorliwości służbowej. Tej oto małostkowości biurokratycznej mamy aż zbyt wiele!

**Depesze handlowe.**

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 29 grudnia.** Zamknięcie wczor. giełdy popól. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 671.75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 677.—, Akcye anglo-banku 270.—, Akcye Unionbanku 545.—, Akcye Länderbanku 407.50, Akcye Bank vereint 401.—, Akcye Bodencredit 881.—, Akcye Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcye kolei państwowych 669.—, Akcye kolei południowych 110.—, Akcye Tramway A. 241.50, B. 233.—, Akcye kolei Elbethal 474.—, Akcye kolei półn. —.—, Akcye kolei czern. 535.— Akcye Alpy 435.—, Akcye Rima Muranyi 484.—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1830.—, Akcye Fabryki broni 274.—, Akcye tureckie tytoniowe 294.—, Oblig. węg. ind. 92.—, Renta najowa 98.65, Austr. Renta koronowa 98.80, Węg. Renta koronowa 93.05, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.70, 4 proc. listy Banku kraj. 92.00, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.25, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.10, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.80, 4 proc. Pożyczki m. i. wowa 83.25, Losy tureckie 105.75, Marki 117.07, Ruble 254.—.

**Berlin, 29 grudnia.** Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211.40, Staatsbahn 143.40, Disconto Comandit 176.25, Berlin. Tow. handl. 147.50, Laura 147.25, Badener 176.75, Kolej półn. wschodno pruska 89.75, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 101.10, Kolej Meridional 138.50, Losy tureckie 109.50, Renta włoska 95.40, „Harpaer” kopalnia węgla 168.25, Kolej Marienburg-Miawka 74.—, Konsolidation 338.—, Lombardy 26.50, Kolej Henry 112.80, Niemiecki bank narodowy 131.60, Kanada Profered 99.50, Akcye żeglugi hamburskiej 131.60.

Budapeszt, 29 grudnia Wczor. giełd. Austr. kred. 671 75 Węg. bank kred. 678 50, Węg. bank ekonomiczny 422 —, Węg. bank hipoteczny 482 40, Węg. ren. koronowa 93 05, Rimmann 486 50, Węg. 4-proc. renta 97 75, Węg. bank dla przem. i handlu 181 —, Staatsbahn 670 —, Koleje niemieckie 591 —, Węg. bank esk. 50 —, Węg. poź. promienna 161 —, Austr. renta koronowa 98 50, Bank. kol. niemieckie 265 50 Ganz & Co. 29 80, Salgotarjaner 330 —, Austr. złota renta 98 —, Akcje elektr. 228 —, Usposobienie silne.

Frankfurt, 29 grudnia Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 210 70, Staatsbahn 147 20, Lombardy 27 20, Alpy 219 —, Austriacka renta papierowa 98 50, Austr. srebrna renta 93 75, Austr. złota renta 98 50 Węgierska złota renta 98 40 Unionbanki —, Akcje elektr. 126 — Kolej półn.-zach. —, Usposobienie mdle.

Paryż, 29 grudnia. Wczor. giełda Cred. franc. 678 4-proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 198 —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 70 27, Usposobienie nierówne.

Berlin, 29 grudnia. Wczor. giełda wiecz. (Nachbörse) Kredyty 211 50, Staatsbahn 143 50, Lombardy 26 50, Ros. banknoty (ml.) 216 25, Disconto Comandit 176 25, Usposobienie silne.

Hamburg, 29 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211 50, Lombardy 26 40, Staatsbahn 143 25 Austr. złota renta 98 25, Węgierska złota renta 98 50, Srebro 87 —, Placeno 87 50 Ładano. Srebrna renta 98 10 Włoskie —, Losy z 60 r. 136 —, Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 29 grudnia pszenica na kwiecień 7 45 do 7 48, żyto na październik 7 60 do 7 61 żyto na kwiecień 7 27 do 7 28 owies na październik 5 38 do 5 39 na kwiecień — do — kukurydza na październik 0 — do 0 —, na maj 1901 r. 4 92 do 4 94.

Wiedeń, 29 grudnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7 75; owies na wiosnę 6 19 do 6 21; kukurydza na maj-czerwiec 5 21 do 5 22. Tendencja słabsza.

Wiedeń, 29 grudnia. Cukier (spok.) 24 05. Nafta galic. 84 75. (spok.) Spirytus (niezmieniony) 40 60.

Praga, 29 grudnia. Cukier K. 24 15 do 24 —.

Hamburg, 29 grudnia. Kawa Rio loco ordyn. 31 — do 32 —, prawdziwa ordyn. 33 — do 35 —, dobra 36 — do 37 —, Santos Good na grudzień 29 75, na marzec 31 —, na maj 31 50, na wrzesień 32 —.

Havre, 29 grudnia. Kawa Santos Good Avenue na grudzień 37 75, na kwiecień 38 —.

Berlin, 29 grudnia. Banknoty austriackie 84 95 Spirytus 44 50.

Paryż, 29 grudnia. Trzyprocent. renta 101 20. Mąka 25 35.

Frankfurt, 29 grudnia. Austr. kred. 211 25 Laura —, Disconto 176 50, Koleje państwowe —, Alpy —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażyczna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Sprzedam dom piętrowy ulica Trauguta. Cena kor. 28.000 Wkład potrzebny 8.000 Koron. Adwokat Błażejowski Lwów, Łyczkowska 3 (6942)

Adwokat Dr. Wieselberg w Kolomyi, poszukuje rutynowanego kancypista 70:9

POMIESZKANIE składające się z 5 pokoi, kuchni, spiżarki i łazienki z urządzeniem oświetlenia gazowego przy ul. Ochronek 8, od dnia 15 stycznia 1901 r. do wynajęcia. 6854

Piętrowy krajowy zakład Piel wazy wyrobu gorsetów, Lwów Jagiellońska 2, I piętro. 6466

NUWOŚĆ! Koidry puchowe nadszczynaj trwałe, lekkie i ciepłe sztuka 16, 18, 20 zlr. Koidry na owczej wełnie począwszy od 4 zlr. Materace wiosenne od 14 zlr. za 3 poduszki poleca Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. 6562

3 pokoi z kuchnią na I piętrze. Rynek I. 44. Zarząd do wynajęcia. Lokal odpowiedni także na sklep z pomieszkaniem. 6982

Poszukuje się agentów we wszystkich miastach Galicji do sprzedaży wina. — Zgłoszenia S. S. Chodorów, dworzec. 7047

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku pozwalają sobie podpisani przypomnieć swą firmę, jako najtańsze źródło zakupu losów za gotówkę i na raty. Spłaty miesięczne od trzech koron począwszy. Prawo gry po złożeniu raty pierwszej. Pośrednictwo wyklucone — ceny niskie zastosowane do kursu dziennego. Pierwszą ratę najdogodniej przesłać przekazem a na dalsze otrzyma nabywca czekii portowe wolne od portu. Na podarki polecamy losy Bazylika (po koron 14 50), 15 66 serbskie (Koron 10), losy węglarskie Joszif (Koron 8 50) itd. oraz nowe dziesięciokoronowe loterie z aniołkami. — Abonament gazety losowań wynosi rocznie 3 kor. 60 hal. — Nasi sz. klienti otrzymują bezpłatnie kalendarzy bankowy informacyjny w języku polskim. Prospekt losów na raty wysyła się odwrotną pocztą, a losy przegłąda się bezpłatnie z poważaniem

Wiktor Chajes i Sp. dom bankowy i kantor wymiany Lwów, Sykstuska 8. 6860

CIĄNIENIE 5-tego stycznia! Promesy na 8 proc. losy Bodeneredit II. em. po 4 korony wraz z przesyłką franco, poleca kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. Lwów Sykstuska 8. Losy oryginalne po kursie dziennym. Losy na raty. 7086

NOTARYUSZ Waydowski w Tarnopolu poszukuje kandydata notaryalnego egzaminowanego, z płacą 240 kor. miesięcznie, oprócz innych możliwych dochodów. 7074

„Merkury“ Gazeta Losowań i Handlowa

ADMINISTRACYA: 5913 Kraków, Rynek gł. 5.

Bokladne wykazy ciągnięć losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych, kursa, sprawozdania targowe i t. d. 5915

Popularny dział handlowy, giełdowy i informacyjny.

Z końcem roku otrzymują abonenci

bezpłatnie

„Rocznik finansowy“ na r. 1901.

Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal., na pół roku 1 k. 80 h.

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Specjalności Paryskie wysyła 6987 DOM KOMISOWY Lwów, ul. Piekarska I. 8. Cenniki ilustrowane za nadstaniem marki poczt.

Dnia 7 grudnia wydali się z domu umysłowo chorego Piotr Wanatowicz i dotychczas nie powrócił. Wzrostu średniego, brunet z brodą, czarny surdut, spodnie popielate w kraty, wysokie buty, na głowie kaszket siwawy Chory odznacza się tem, że mlaszcze ustami. Kto by co wiedział o zaginionym, raczy łaskawie dać znać do urzędu pocztowego w Markowej, koło Łańcuta. Wszelkie koszty zostaną zwrócone. 7073

Potrzeba dwóch wolnych i sprytnych młodych kelników. Zgłoszenia tylko osobiste, Wałowa I. 9. Pokój do śniadania 6972

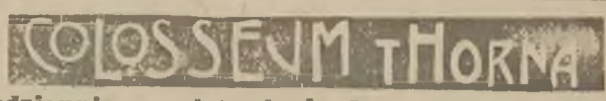
TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę d. 29 grudnia 1900 roku.

Zydówka

opera Halevy'ego, występ Strassera i Schlafenberga.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.



Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 6799



PIELECKI

Lwów, pl. Maryacki 3. Poleca w największym wyborze i najtaniej

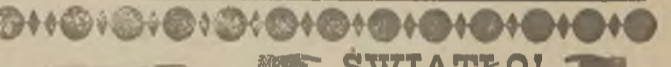
BRONŃ MYŚLIWSKA

Rewolwery i amunicję

DRYLINGI, EXPRESSY, sztucze pojedyncze i dubeltowe do patronów Manlicera, repetyery mauserowskie z lornetkami i bez, dubeltówki śrótowe z lufami Koppa, Witonner wyrobu NOWOTNEGO, COLIATHA, SAUBERA, PIEPERA sztuczki do patronów Morris.

Wszelkie roboty rusznikarskie wykonuje z największą dokładnością. PISTOLETY BROWNING 8-strzałowe. 5592

C. k. sprzedaż prochu bezdymnego i PATRONÓW napelnieńnych.



ŚWIATŁO!

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. Nie ma żadnych rur przewodzących ani kłopotów. Palą się bez szczylenia i odora, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami szeregowymi i motylikowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy każdej lampie naftowej. Żyżywa się spirytus za 6 hellerów na godzinę.

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spirytusie: „OEKONOM“, pali się indukcyjnym, regularnym płomieniem. Zawsze do sytyku, prodko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7 50. Palniki po 70 hal. za sztukę.

6445 Prospekty darmo i opłatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30.

Zastępca: Salo Karlan w Przemyślu.

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

są do nabycia następujące dzieła:

- Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2 cena . . . . . 6 kor.
St. Rossowski, Moja córka 2 50 "
Psyche . . . . . 3 00 "
Abgar-Soltan, Panna Siewkierzan-ka . . . . . 2 00 kor.
Zmogła Barcikowscy . . . . . 5 00 "
Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) . . . . . 1 00 kor.
Przewodnik do kąpiel 1 00 "

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 28 grudnia 1900 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds and their values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority railway bonds and their values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian bonds and their values.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loans and their values.

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of mortgage and other securities and their values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their values.

Różne losy.

Table with 2 columns: Description of various lottery tickets and their values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their values.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their values.

Waluty.

Table with 2 columns: Description of currencies and their values.

Berlin, dnia 28 grudnia:

Table with 2 columns: Berlin market data for various securities.

Warszawa, dnia 28 grudnia:

Table with 2 columns: Warsaw market data for various securities.

Petersburg, dnia 28 grudnia:

Table with 2 columns: Petersburg market data for various securities.